



Sygn. akt I UK 26/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania B. S. i B. N.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 grudnia 2017 r.,
skarg kasacyjnych ubezpieczonych od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 25 maja 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala skargi kasacyjne.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 maja 2016 r. Sąd Apelacyjny w K. oddalił apelacje B. S. i B. N. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 28 maja 2015 r., oddalającego odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. z dnia 10 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji. Zamykały się one stwierdzeniem, że B. S. prowadzi pozarolniczą

działalność gospodarczą (serwis urzędów grzewczych Junkers (...) w K.). U tego pracodawcy była zatrudniona także B. N., na stanowisku księgowej w pełnym wymiarze czasu pracy. W 2002 r. B. N. uzyskała prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, a następnie nabyła prawo do emerytury. W okresie od dnia 14 września 2012 r. do dnia 30 grudnia 2013 r. B. S. (dalej płatnik) i B. N. (dalej ubezpieczona) zawarły szereg umów, nazwanych umowami o dzieło, których przedmiotem było: księgowanie dokumentów, kontrola dokumentów księgowych, uzgodnienia księgowe, księgowanie bieżących faktur, sporządzanie deklaracji ZUS-owskich, kwartalne sprawdzanie dokumentów księgowych związanych z podatkiem dochodowym i VAT oraz prowadzenie i kontrola księgi przychodów i rozchodów z rejestru VAT, sprawdzanie dokumentacji pracowniczej, sporządzanie list płac, kontrola i uzupełnianie akt osobowych pracowników, kompletacja dokumentów związanych z urlopem macierzyńskim, opieką nad dzieckiem i zwolnieniami lekarskimi. Ubezpieczona część pracy wykonywała w domu, a część w siedzibie firmy. Miała pełną swobodę wyboru godzin pracy.

Tak ustalone okoliczności faktyczne, prowadzą zdaniem Sądu Apelacyjnego, do aprobaty dokonanej przez Sąd Okręgowy wykładni prawa materialnego. Przed wszystkim Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu naruszenia art. 734 § 1 k.c. i art. 627 k.c. W jego ocenie, ubezpieczona w ramach spornych umów nie przyjmowała na siebie obowiązku wykonania dzieła, lecz zobowiązała się do wykonywania w określonym czasie powtarzalnych czynności. Przed wszystkim w umowach nie dokonano w sposób zindywidualizowany określenia konkretnego dzieła, a jedynie określano prace, polegające na prowadzeniu spraw księgowych, kadrowych. Z natury rzeczy polegały one na wykonaniu szeregu czynności w żaden sposób bliżej w umowie niesprecyzowanych, bez wyodrębnionego rezultatu. Tak ukształtowane zobowiązanie oddaje naturę stosunku prawnego, jaki został przyjęty przez Sąd Okręgowy. Konsekwencją zawarcia umów o świadczenie usług był obowiązek płatnika do zgłoszenia ubezpieczonej do ubezpieczenia społecznego z mocy art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 963, dalej ustawa systemowa. Z tych względów apelacje podlegały oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wywiodła ubezpieczona oraz płatnik składek, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie prawa:

I materialnego, tj.:

1. art. 734 § 1 k.c. w związku z art. 750 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż zawarte umowy są umowami nienazwanymi o świadczenie usług, podczas gdy sporne umowy realizują wszelkie elementy umowy o dzieło, a tym samym wadliwe zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt ustawy systemowej;

2. art. 627 k.c. przez jego niezastosowanie i uznanie, że ubezpieczona u płatnika składek nie wykonywała pracy na podstawie umowy o dzieło;

3. art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. przez jego niezastosowanie i pominięcie zgodnego zamiaru stron przy realizacji zasady swobody umów.

II prawa procesowego:

1. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., przez brak odniesienia się Sądu drugiej instancji w uzasadnieniu wyroku do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wskazania, na jakich dowodach oparł się wydając rozstrzygnięcie oraz jakie ustalenia poczynił w oparciu o przeprowadzone dowody;

2. art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez niepełne wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku i brak uzasadnienia stanowiska, że ubezpieczona realizowała umowę, wykonując powtarzalne i takie same czynności charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług;

3. art. 382 k.p.c., przez dokonanie oceny dowodów bez oparcia jej na całym, wszechstronnie rozważonym materiale dowodowym, zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 233 k.p.c.;

4. art. 378 § 1 k.p.c., przez brak rozpoznania wszystkich zarzutów zawartych w apelacji.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, skarżący domagali się uchylenia zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie ma uzasadnionych podstaw i stąd podlega oddaleniu. Stosownie do art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania lub gdy zarzut taki okaże się niezasadny. Sąd Najwyższy bierze jednak z urzędu pod rozważenie nieważność postępowania.

Przedmiotowa sprawa wpisuje się w sekwencję licznych sporów na tle prawidłowej delimitacji umów prawa cywilnego. Chodzi o umowę o dzieło i umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Przyczyna tych sporów nie znajduje samoistnego usprawiedliwienia w treści norm prawa materialnego. Już wstępna diagnoza ujawnia, że Tytuły XV i XXI Kodeksu cywilnego nie mieszczą się w zbiorze przepisów podlegających w ostatnim czasie nowelizacjom, co więcej art. 627 k.c., art. 734 i art. 750 k.c. nie były zmieniane od czasu ich wejścia w życie. Upoważnia to do konstatacji, że dotychczasowe stanowisko doktryny i judykatury wypracowało wystarczające standardy i kryteria odróżniające oba kontrakty prawa cywilnego. Tym samym trudno dopatrzeć się w sprawie poważnych wątpliwości, czy też rozbieżności w orzecznictwie sądów, o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej nie wspominając. Odmienne orzeczenia i ich wnioski mogą wynikać wyłącznie z odrębnych stanów faktycznych.

W ostatnich latach wykonywanie pracy na podstawie umów prawa cywilnego stało się *de facto* podstawowym źródłem dochodów i utrzymania dla coraz większej liczby osób (zob. A. Sobczyk, *Prawo pracy w świetle Konstytucji RP*, Tom 2, C.H. Beck, Warszawa 2013). Dzieje się tak niezależnie od wzmocnienia pozycji pracownika przez dodanie art. 22 § 1¹ k.p. (ustawa o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz zmianie niektórych ustaw z dnia 2 lutego 1996 r., Dz.U. Nr 24, poz. 110), czy też art. 22 § 1² k.p. (ustawa z dnia 26 lipca 2002 r. o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz zmianie niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 135, poz. 11460). Równoległe ustawodawca modyfikował zasady podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu umowy zlecenia, co wyraźnie widać po nowelizacji art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy

systemowej. Aktualnie jedynie umowa o dzieło nie rodzi obowiązku ubezpieczenia społecznego (za wyjątkiem art. 8 ust. 2a ustawy systemowej), a zatem jej koszt jest niższy od innych kontraktów.

Skarżący zastrzeżenia w płaszczyźnie rozstrzygnięcia buduje w oparciu o naruszenie przepisów prawa procesowego i materialnego. Wspólny wątek wyeksponowanych zarzutów polega na ocenie prawnej ustalonych faktów, należy więc do sfery jego stosowania. W ten sposób zaciera się jurydyczne znaczenie skargi, skoro ocenie poddaje się stan faktyczny sprawy, który - jak wynika z art. 398³ § 3 oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c. – nie stanowi przedmiotu kontroli kasacyjnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2014 r., I UK 91/14, Legalis nr 1450622).

Biorąc pod uwagę ustalony w sprawie stan faktyczny nie jest trafny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest po jego wydaniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482; z dnia 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 487; z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 427 oraz z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352). Wyjątkowo jednak, niezgodne z art. 328 § 2 k.p.c. sporządzenie uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji, może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych może czynić zasadnym kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352), gdy uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420) lub nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271).

Opisane wyżej parametry nie występują w przedmiotowej sprawie. Sąd drugiej instancji poprawnie sporządził pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia, w których wyjaśnił powody, dla których nie znalazł podstaw do konstatacji zgodnej z

postawą skarżących. W sprawach, w których stan faktyczny nie jest skomplikowany, a apelacja koncentruje się na wadliwym przyjęciu istnienia umowy o świadczenie usług zamiast umowy o dzieło, Sąd drugiej instancji nie ma obowiązku przytaczania wszelkich poglądów doktryny i judykatury, dotyczących cech dzieła, zwłaszcza gdy uczynił to Sąd pierwszej instancji. Stąd zaakcentowanie wybranych parametrów oceny umowy (brak wyodrębnienia przedmiotu dzieła, brak rezultatu) jest trafną techniką rozstrzygnięcia sporu.

Wypada również dodać, że skarżący wiążą naruszenie przez Sąd art. 382 k.p.c. (w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) z nierozpoznaniami zarzutów apelacyjnych dotyczących gromadzenia materiału dowodowego i ustaleń Sądu Okręgowego w zakresie stanu faktycznego sprawy. Tymczasem, w orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie przyjmuje się, że art. 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy określającej istotę postępowania apelacyjnego jako kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy i może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wówczas, gdy skarżący powiąże go z tymi przepisami normującymi postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji uchybił (por. pośród wielu wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 102/98, LEX nr 50665 i z dnia 26 listopada 2004 r., V CK 263/04, LEX nr 520044). Jeśli zaś skarżący poprzestaje na zarzucie naruszenia samego tylko art. 382 k.p.c., to taki zarzut będzie stanowił usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wyłącznie wtedy, gdy jego autor wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego w sprawie materiału oraz że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 100/98, OSNC 1999 nr 9, poz. 146 i z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99, OSNC 2000 nr 1, poz. 17 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, LEX nr 274217; z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 674/04, LEX nr 180851; z dnia 12 czerwca 2013 r., II CSK 634/12, LEX nr 1363015). Sposób uzasadnienia tego zarzutu, co podkreślił również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 maja 2014 r., III PK 109/13 (LEX nr 1551513), nie spełnia jednakże powyższych wymagań. Skarżący, zamiast szczegółowego wymienienia nieuwzględnionych w postępowaniu apelacyjnym uchybień Sądu pierwszej instancji i wykazania wpływu powielenia tych uchybień przez Sąd Okręgowy na wynik sprawy, poprzestaje

bowiem na generalnym odwołaniu się w tej kwestii do treści apelacji. Tymczasem nie jest rolą Sądu Najwyższego poszukiwanie uzasadnienia zarzutów w innych elementach skargi, a tym bardziej w innych, wcześniej składanych przez stronę środkach zaskarżenia. Niesłuszny jest zatem również zarzut naruszenia art. 382 k.p.c.

Sąd Apelacyjny przesądził szereg okoliczności mieszczącej się w sferze faktów. Zaakceptował ustalenie, że przedmiotem umów (zawartych w okresie od dnia 14 września 2012 r. do dnia 30 grudnia 2013 r.) było księgowanie dokumentów w tym faktur i ich kontrola, sporządzanie deklaracji do organu rentowego, prowadzenie i kontrola księgi przychodów i rozchodów, kontrola i uzupełnianie akt osobowych pracowników.

Z tak zestawionych obowiązków nie wynikają cechy indywidualizujące finalny efekt pracy ubezpieczonej, a tym samym nie przystają twierdzenia skarżących, że przedmiotem umów było osiągnięcie indywidualnie oznaczonego rezultatu, przy zachowaniu pełnej swobody w wykonaniu dzieła, o twórczej inwencji własnej wykonującej pracę nie wspominając. Oceny tej nie zmienia, odwołanie się Sądu Apelacyjnego do wybranych trzech umów zawartych z B. N., bowiem zakres jej prac nie ulegał zmianie, a o rodzaju zawartej umowy nie decyduje zakres wykonywanej czynności, to jest czy chodzi o uzupełnianie akt osobowych, czy księgowanie faktur, etc.

Warto podkreślić, że w okresie poprzedzającym sporne umowy B. N. była pracownikiem B. S.. Ten argument polaryzuje stanowisko o indywidualnym charakterze działania wykonującej pracę, gdyż zasadniczo przedmiot działania (poprzednio pracownika a obecnie wykonawcy) nie różnił się. W tej sytuacji poszukiwanie autonomicznych podstaw parametrów dzieła w rozumieniu Kodeksu cywilnego, skazane jest na niepowodzenie. Wszak przedmiotem umów były powtarzające się czynności, a nie ich rezultat. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/2011, LEX nr 123584). Oznacza to, że w sprawie nie doszło do niewłaściwego zastosowania art. 627 k.c. Zobowiązanie z art. 627 k.c. polega na wykonaniu nie jakiegokolwiek dzieła, ale na realizacji dzieła oznaczonego. Nie ma przy tym wątpliwości, że „oznaczenie” następuje pierwotnie w trakcie układania postanowień umownych. Przy umowie zlecenia nacisk

położono nie na „oznaczenie” efektu, ale na „określenie” kategorii czynności prawnej (usługi) podlegającej wykonaniu. Doszło zatem w umowie o dzieło do przesunięcia punktu ciężkości z aspektu czynnościowego na finalny. Ważne jest jednak, że między „oznaczeniem” a rezultatem pracy istnieje ścisły wektor zależności. Nie można zrealizować dzieła, jeśli nie zostało ono umownie wytyczone. W przeciwnym razie, niemożliwe będzie poddanie „dzieła” sprawdzianowi w zakresie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017 r., III UK 53/16, LEX nr 2188651).

W uzasadnieniu skargi zwraca się uwagę, że rezultat był możliwy do osiągnięcia przez wykonanie określonego nakładu pracy. Jednak tak ujęty argument nie uzasadnia zgłoszonych zarzutów prawa materialnego. Przecież zwykle zespół wykonanych czynności prowadzi do określonego wyniku, efektu, co jednak nie jest wyłącznie atrybutem umowy o dzieło. Z kolei by wykonanie pracy miało miejsce w tym reżimie konieczne jest zachowanie określonych formuł. Nie jest decydującym miejsce wykonywania pracy (siedziba zamawiającego czy też siedziba wykonawcy), w pewnym stopniu o sposobie działania może świadczyć wykonanie pracy z własnych materiałów, albo z powierzonych przez podmiot zatrudniający. W końcu problematyka osiągnięcia określonego (wiadomego z góry) rezultatu nie przemawia na korzyść skarżącej, skoro przedmiotem umowy (umów) był zestaw określonych czynności, bez możliwości podmiotowej indywidualizacji wyboru wykonawcy, skoro jego zadania sprowadzały się do typowych (codziennych) czynności związanych z obsługą podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą. Stąd przyjmująca zamówienie zobowiązywała się jedynie do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności z zakresu księgowości, nie przyjmując na siebie odpowiedzialności za ich rezultat. Takiemu zobowiązaniu nie można przypisać cech (*essentialiae negotii*) umowy o dzieło, a oczekiwania stron towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu umów nazywanych przez nich umowami o dzieło, mogły się zrealizować wyłącznie jako elementy innej umowy – umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, regulowane w art. 750 k.c. Przemawia za tym również długookresowe powierzenie wykonywanych prac, oparte na powtarzalnym wykonywaniu wpisów w dokumentach księgowych, w zależności od potrzeb zamawiającego i aktualnej operacji związanej z profilem

działalności zatrudniającego. Oczywiście jest, że przy każdej czynności z zakresu księgowości dobór metody jej uzewnętrznienia może być inny, ale nie zmienia to typowej usługi w wymagany efekt. Wkład w postaci wysiłku umysłowego wymagany jest przy wielu pracach umysłowych i może być poczytany jako obowiązek starannego działania, co zresztą przy tego typu pracy jest jej istotą. Strona skarżąca nie udokumentowała, by przygotowanie do pracy zostało poprzedzone przygotowaniem nowatorskich schematów działania, materiałów w oparciu o które następnie działała B. N. Z tego względu nie można mówić, że idea jej zatrudnienia opierała się na wytworzeniu rzeczy oznaczonych co do tożsamości. Dzieło oznaczone jako zamówienie musi odpowiadać osobistym potrzebom, upodobaniom, czy też wymaganiom zamawiającego (E. Gniewek, Kodeks cywilny, Komentarz, Wydawnictwo C.H. BECK). Prawidłowe wykonanie pracy (w każdym reżimie požądane przez dającego zamówienie) nie przekonuje w sferze właściwości świadczenia pracy w myśl wzorca z art. 627 k.c.

W nawiązaniu do poglądów doktryny można dodać, że poszukiwanie kryterium umożliwiającego odróżnienie zlecenia od umowy o dzieło sprowadza się do oceny czy chodzi o: rezultat działania, rozkład ryzyka związanego z zawarciem i wykonaniem zobowiązania, jego trwałość, czy też jego unikatowość (szerzej: Bogusław Lackoroński, Zlecenie a umowa o dzieło w systemie ubezpieczeń społecznych – perspektywa cywilnoprawna (-) w: Marzena Szabłowska – Juckiewicz, Monika Wałachowska, Jacek Wantoch – Rekowski, Umowy cywilnoprawne w ubezpieczeniach społecznych, Wolters Kluwer, Warszawa 2015). Wymienione parametry nabierają znaczenia w ocenie prawa publicznego, skoro coraz częściej świadczą pracę osoby znajdujące się poza system ubezpieczenia społecznego. W ten sposób dochodzi do naruszenia konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego (art. 67 Konstytucji RP). Sam status emeryta (rencisty) nie niweluje tej powinności.

Sposób ukształtowania zobowiązania wyklucza akceptację zarzutu naruszenia art. 734 § 1 k.c. w związku z art. 750 k.c. przez ich zastosowanie w sprawie, a pominięcie treści art. 627 k.c. Warto przypomnieć, że przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W judykaturze zgodnie uznaje się, iż

tego rodzaju umowa jest konsensualna, wzajemna, w której przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do osiągnięcia w przyszłości indywidualnie oznaczonego, samoistnego, obiektywnie możliwego a subiektywnie pewnego rezultatu pracy ludzkiej o charakterze materialnym lub niematerialnym. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu.

Ad casum, dowolnie wybrane kryterium odróżniające, jak też wszystkie łącznie stosowane, nie prowadzą do akceptacji naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 734 § 1 k.c. W okolicznościach faktycznych sprawy prace polegające na powtarzalnych usługach z zakresu księgowości sprzeciwiają się możliwości uznania ich za wykonanie dzieła, bowiem nie prowadzą do powstania obiektywnie istniejącego dzieła, a są nastawione na staranne wykonywanie czynności, a nie uzyskanie określonego rezultatu. Nie mamy do czynienia z właściwościami podmiotowymi, które z uwagi na posiadane przymioty mogą prowadzić do uzyskania indywidualnego rezultatu. Czynności były powtarzalne, a do tego cechowała je pewna ciągłość i systematyczność. Nie chodzi tu o sam czas trwania umów, lecz o zespół czynności tożsamy, jakie w ciągu dnia pracy wykonywała B. N. Nie chodzi tu tylko o kryterium ilościowe, lecz przede wszystkim jakościowe. Zasada swobody umów jawi się jako narzędzie pozwalające na szeroką autonomię woli stron (por. T. Wiśniewski w: Kodeks cywilny. Komentarz do art. 353¹. Księga trzecia. Zobowiązania, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, 2013). Przedmiotowa reguła ma także zastosowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, przy czym nie jest ona absolutna. Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych są sprawami cywilnymi w ujęciu formalnym (art. 1 k.p.c.). Natomiast przepisy prawa ubezpieczeń mają moc przepisów powszechnie obowiązujących, które nie mogą być wolą stron zmieniane i modyfikowane. Skoro obowiązek ubezpieczenia powstaje z mocy prawa, to przez czynności faktyczne stron nie można go uniknąć. Dążenie do takiego celu pozostaje w opozycji do art. 353¹ k.c., albowiem kształtuje umowę w sposób sprzeczny z ustawą systemową.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że umowa o dzieło i umowa zlecenia należą do umów o świadczenie usług, aczkolwiek ich zakresy nie są tożsame. Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie

każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Ponadto wola stron wyrażona w umowie nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), przeto swoboda stron przy zawieraniu umowy nie jest nieograniczona (art. 353¹ k.c.). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, Legalis nr 734548).

Mając na uwadze powyższe okoliczności skarga kasacyjna podlega oddaleniu z mocy art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy nie orzekł o kosztach procesu, bowiem odpowiedź na skargi kasacyjne pozwany złożył po upływie terminu z art. 398⁷ § 1 k.p.c.

r.g.